

Kwestionariusz!  
Byłego jeńca w Z.S.S.12.



6896

6896

1. strad. Żurek, Stanisław w. 26 IV 1900 r. rolnik.
2. Po ogłoszeniu mob. natychmiast zgłosiłem swoje myśli do swego odd. mob. P-twa int. mat. № 5 Kraków. Dnia 4 go września oddzieleniem z oddziałem. Na drodze od Stanisławowa w kierunku Kotołomyżi, dnia 19. września, na drodze z mego kierunku najechały sowieckie czołgi z których odkryto ogień, i zostatem rozbrojony.
3. Pod eskortą zostatem odprowadzony do Stanisławowa, i wnoscy zostatem wywieziony, na teren sow. Wołocystko, były punkt z biorowy, i znajdowało się tam ponad 20 tysięcy żołnierzy polscy i mala ilość cywilów. Po sześciu dniach zostatem wywieziony do Nowograda, znajdowało się około 15 tysięcy żołnierzy. Częściowo wywołali w nieznane kierunki, i ja dostatem się w końcu porobionika, do miejscowości Strójki. Tam się i znajdowały kopalnie rudy żel. i skład drewna, kilka razy byłem zaprowadzony do robot, lecz ja odmawiałem novej pracy, tłumaczyłem się że moje wojskowe ubranie nie nadaje się, i jest mi w nim zimno. Po trzech tygodniach mego pobytu, zostatem odwieziony z setką pol. jeńców do stacji Margoniec, miejscowość Maksimówka. Tam się i znajdowały składy drewna do których w pierwszym dniu po przyjeździe zostatem do pracy zaprowadzony.
4. W wiosie Maksimówka i znajdowało się sto ludzi, dla propagandy warunki jeńca były możliwe, lecz niedługo. Po trzech miesięcznej tułaczce, prowadzenia z jednego miejsca na drugie była zastawiona higiena, wyjżwienie ubranie, i zaprowadzi do pracy. Był to okres jednego miesiąca. Od nowego roku 1940 zastawiali inne prawa. Każdy pracujący otrzymywał zapłatę pieniężną według normy, ja stały na 2 drowin, po wyrobie pominięciu sit fiycznych, robiałem przeciętnie 3 do 5 rubli dziennie, co to mogłem kupić stały obiad w stołowni cywilnej w spółną z jeńcami, cała kwota trzech rubli cały dzień.
5. Na pracy mieliśmy styczności z ludnością cywilną, dowiadzywalismy się od nich że jeńców z wzięli iży to była prowadzi to niewiem, stale mówili że przedko przyjadąmy na polskie tereny lub. do rochin.
6. Życie jeńców poratkowo było chowmuniżne i koleśnistyż. Przypadł dzień świąt Boiego N. specjalne wzmocnienie strażnicy, i robili przed wczesną pobudkę, ściąganie z łóżek i zwereli wypędzić do pracy, tłumaczenie że my mamy obchodzić święto, skutku żadnego nie odnosilo, na to brzmiała komanda odpowiedni, i groźne spojżenie od politrukta i komendanta, u nas niema Boga, Bóg w Ameryce.
7. Jita mojej kiltur wyprzedzili do pracy, pomu zwrócili do aresztu. Stosunki władz propagandza Kamunistyczna, przez politrukta dowodzi pytania

dlaczego my i inni wojowali, czemu unas było że  
ie w Polsce bili i t.d. unas moim zarobie duro pismiechy  
sprowadzimy i bedziecie dobre eye, po takiej rozmowie  
ogarnęto nas prerozenie, i w ołmenc stopniowo  
opuszczali, i zostali wykładowcy sami. 6896

8. Nadszedł promienny maj zatałowali 30 ludzi  
w wagon, przy samkniotych drzewiach i zatrotawomym  
otkach. Przy stalym odrywianiu stłocj rybce  
nar rupa na dzień i woda jako popadła.  
po dwóch tygodniach podrury i naborzym się na  
budowie żelaznej drogi Kottas-Uhta. Warunki  
w obozie na putnoy były bardzo czyste. Gdyby normy  
nie wyrobił nigdy, wzywali w noce do kom. w 15 W 13.  
po opisaniu kim jestem czem, dlaczego mały procent  
wywabiam, po tłumaczeniu się iem chory i słaby.  
Poeba zamykodzi na noc do areztu. bo z Kadambu lekarz  
został uwolniony. lecz inni po wypędzeniu z nocnego  
areztu, odpędzali psami do pracy, kilku wybrali ludzi  
wywierali w pulnocy kierunek. Za całą dzienną pracę  
od 300 do 500 gramm chleba, rano i wieczór po pół litra  
wody z awsem. Praca była, walenie lasu przy durych  
śniegach od 8 do 10 wkońcu 12 godzin dziennie  
w lecie na budowie drogi żelaznej.  
Spencie miałem na gołym pustym zienniku po  
otrzymomiu koca w połowie zimny, od czasu do czasu  
była łornia i zimna bielizny.
9. Łączność z krajem i rodrina bardzo mała pisaniem  
kilko listow, otrzymaniem jeden.
10. Z putnoy z lagrowi zostałem przywieszony  
do Obom Jarwiti w koncu lipca 1941 r.  
komu zostałem powitany przez polskie wstodre  
wojskowe, zoswiadczeniem ie jestem nadod  
żołnierzem, i zostałem z całym transportem  
odwieszony do Polskich oddziałów w Tokkoje.
- M. p. 18/IV 1943 rok. strzel. Jurck Stornistow